

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.
Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkami świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40
z odnośnieniem do domu . 2.80
CENA OŚCZESZ: przed tekstem 30 gr., w tekście
(przed krawką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr
jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady
i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POKOJU

Inauguracyjne posiedzenie

WARSZAWA, (PAT). 25-VI. Dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie XXVI Międzynarodowego Kongresu Pokoju zebrał pan prezes Stanisław Thugutt witaając w imieniu Komitetu Organizacyjnego obecny na inauguracyjnym posiedzeniu Rząd, przedstawicieli mocarstw i wszystkich uczestników Kongresu.

W imieniu miasta powitał Kongres Prezydent miasta p. inż. Słomiński. Następnie zabrał głos Prezydent Międzynarodowego Biura Pracy sen. Lafontaine, który podkreślił, że obrady genewskie nie wydały w najważniejszych zagadnieniach wyników. Uważa, pacyfści na obecnym Kongresie powinni podkreślić, że sprawy dotyczące rozbrojenia i bezpieczeństwa muszą być przez Ligę Narodów rozstrzygnięte. Formuła stawiająca wojnę poza prawem reanuncjacji, powinna ona lapidarnie w kilku słowach wykluczać wszelkie wojenne zamiary.

W dalszym ciągu przemówienia powitalnego p. Thugutt powiedział: Przystępujemy, nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni, do trudnych zagadnień rozbrojenia. Rezultaty dotychczasowe nie są imponujące. Powiadamy szczerze, nie są zadowalające. Wręcz się wyszukania możliwego rozwiązania, byłoby wywróceniem się ku pokoju.

Witali Kongres w dalszym ciągu przedstawiciele poszczególnych organizacji, a m. in. sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela; p. Lypaciewicz w imieniu Rady Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, w imieniu włośnian polskich sen. Noczniczek i pos. Zulański w imieniu klasy robotniczej i związków zawodowych.

Dotychczas zbyt wiele czasu i energii poświęcano na poszukiwanie odpowiedniej formuły prawnej; formuła ta może być odnaleziona w końcu rozstrzygniętego już zagadnienia, a nie na początku.

Następnie witali Kongres przedstawiciele poszczególnych delegacji, a między innymi Wurmowa w imieniu delegacji czesko-słowackiej, prof. Ludwik Quidde imieniem delegacji niemieckiej, który podkreślił, że pacyfistów polskich i niemieckich łączy wspólna wiara w wysiłek tendencji pokojowych.

Wysiłki nawet najwybitniejszych dyplomatów nie wystarczą, o ile nie będą poparte przez zmiany zachodzące w duszy społeczeństwa, zmiany wywołane głębokim wstrząśnięciem strasliwej wojny. Należy szukać przyczyn zła i wyrwać je z korzeniami.

Ostatni wital Kongres przedstawiciel Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Poza tym odczytano cały szereg depesz powitalnych od wybitnych pacyfistów.

Jeżeli uda się nam wytłumaczyć całem światu, że narody współczesne mogą być członkami wielkiego stowarzyszenia pomocy, to ostateczna formuła będzie łatwa do odnalezienia.

Na Kongres przybyły delegacja 20 narodów w ogólnej liczbie około stu kilkudziesięciu przedstawicieli.

Następnie przemawiał wiceminister Spraw Zagranicznych p. Alfred Wysocki witaając uczestników Kongresu w imieniu Rządu. P. Wiceminister w przemówieniu swem powiedział m. in. co następuje: Kongres, który Was zebrał w stolicy Polski, mający na celu utrwalenie pokoju na całym świecie i musi wykazać, że praca konsolidacji pokoju jest najpoważniejszym zadaniem naszej generacji.

O godz. 17-ej rozpoczęły swe prace poszczególnie Komisje. O godz. 21-ej wszystkie delegacje podejmowała municipalność m. st. Warszawy. W czasie przyjęcia odbył się koncert muzyki polskiej.

Gabinet osobistości w Niemczech Zamaskowana „wielka koalicja“

BERLIN, (PAT). 25-VI. Aczkolwiek tok obrad nad utworzeniem t. zw. „koalicji wejmarskiej“ nie został oficjalnie zakończony, pos. Herman Mueller przeprowadził dziś cały szereg konferencji, mających na celu utworzenie gabinetu z wybitnych osobistości. Między innymi konferował z obecnym ministrem Reichswery — Graenerem, ministrem Poczt i Telegrafów Schoefelem (członek Bawarskiej Partii Ludowej) i ministrem Gospodarstwa Narodowego Kurcjaniem; wszyscy

ci ministrowie zgodzili się na wejście do „gabinetu osobistości“. Cała prasa berlińska i to nie tylko „Berliner Tageblatt“, ale i prawicowa — podkreślając, że koncepcja istniała już oddawna — zaznacza, że gabinet taki mimo swej nazwy będzie oparty o wielką koalicję, a prasa prawicowa otwarcie gabinet ten nazywa gabinetem „zamaskowanej wielkiej koalicji“. W kołach Reichstagu kategorycznie twierdzą, iż wicekanclerzem zostanie obecny kanclerz Wirth.

Rokowania polsko-litewskie Brak kontrproponycji ze strony litewskiej

WARSZAWA, 26-VI. (tel. wł.). Dziś o godz. 11 min. 45 wyjechała do Kowna delegacja polska do rokowań z Litwą pod przewodnictwem nac. Hołówki. Zaznaczyć należy, że Rząd nie otrzymał ze strony litewskiej kontrprojektu na swój projekt paktu w sprawie bezpieczeństwa. Nie wiadomo przeto, czy delegacja litewska już jest gotowa do dalszych rokowań.

W imieniu miasta powitał Kongres Prezydent miasta p. inż. Słomiński. Następnie zabrał głos Prezydent Międzynarodowego Biura Pracy sen. Lafontaine, który podkreślił, że obrady genewskie nie wydały w najważniejszych zagadnieniach wyników. Uważa, pacyfści na obecnym Kongresie powinni podkreślić, że sprawy dotyczące rozbrojenia i bezpieczeństwa muszą być przez Ligę Narodów rozstrzygnięte. Formuła stawiająca wojnę poza prawem reanuncjacji, powinna ona lapidarnie w kilku słowach wykluczać wszelkie wojenne zamiary.

Szczegóły uratowania GENERAŁA NOBILE

Depesza gen. Nobile do żony

OSLO, (PAT). 25-VI. Gen. Nobile bezpośrednio po uratowaniu go przez Lotnika Lundborga, wysłał do żony depeszę ze statku „Citta di Milano“ następującej treści: „Powiedz matkom i żonom moich drogiej towarzyszy, że zobaczą oni wraz ze mną, świętą ziemię ojczystą. Towarzysze moi są spokojni ponieważ jestem tutaj, jak oni sobie tego życzyli“. Gen. Nobile został zbadany przez lekarzy na statku „Citta di Milano“. Badanie to wykazało, iż lewa noga jest złamana, a pięta zgnieciona. Kuracja gen. Nobile potrwa 40 dni.

Witali Kongres w dalszym ciągu przedstawiciele poszczególnych organizacji, a m. in. sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela; p. Lypaciewicz w imieniu Rady Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, w imieniu włośnian polskich sen. Noczniczek i pos. Zulański w imieniu klasy robotniczej i związków zawodowych.

Gen. Nobile nie chciał opuszczać towarzyszy

BERLIN, (PAT) 25-VI. Prasa berlińska donosi z Oslo, iż gen. Nobile nie chciał opuszczać towarzyszy i zgodził się dopiero po wyjaśnieniu lotnika szwedzkiego.

Wszystkie członki ekspedycji ratunkowej przyjeżdżają do szwedzkiego urzędowania pozostałych członków ekspedycji.

Katastrofa lotnika szwedzkiego

Oslo, (Pat) 25-VI. Gen. Nobile nie uratował kpt. Tornberg, jak o tem doniosły pierwsze depesze lecz inni lotnicy szwedzcy Lundborg i Schyberg. Bezpośrednio, po wylądowaniu Lundborga i Schyberga kpt. Tornberg udał się na miejsce katastrofy, aby przywieźć dal-

szych członków ekspedycji, jednakże w czasie lądowania aparat uległ zniszczeniu; lotnik ocalał, jak o tem doniesiono drogą radiową. Tak, że obecnie — mimo wyratowania gen. Nobile, na krze znajduje się w dalszym ciągu sześciu rozbitków.

Pobył eskadry angielskiej w Gdańsku

Bal u Generalnego Komisarza Rzplitej Polskiej

GDAŃSK (P. A. T.) 25-VI. W dniu dzisiejszym dowódca eskadry angielskiej kpt. Lane-Doole złożył w towarzystwie konsula angielskiego w Gdańsku p. Cable wizytę Generalnemu Komisarzowi Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Strasburgerowi, oraz Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów prof. van Hammelowi. Wkrótce po tych wizytach obydwa dyplomaci rewidzowali

Wczoraj wieczorem Generalny Komisarz Strasburger wydał na cześć oficerów eskadry bal, na którym poza oficerami angielskimi byli obecni: konsul angielski w Gdańsku p. Cable, Prezydent Senatu gdańskiego p. Sahn, Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. van Hammel i wielu innych.

Socjaliści gdańscy a Kongres Pokoju

Porozumienie polsko-niemieckie głównym ośrodkiem zainteresowania

GDAŃSK (PAT) 25-VI. Omalwając dzisiejsze otwarcie w Warszawie „XVI Międzynarodowego Kongresu Pokoju“ pismo socjalistyczne „Danziger Volkstimme“ zaznacza, że wobec olbrzymiej ilości przedstawicieli niemieckich, Kongres przybierze charakter polsko-niemieckiej dyskusji na temat stosunków wz-

ajemnych tych dwóch państw. Dziennik wyraża zadowolenie z powodu licznego obeszania Kongresu i przypuszcza, iż obrady pacyfistyczne pomiędzy delegacjami polską i niemiecką, wokół których koncentrować się będzie głównie zainteresowanie się Kongresu, przyniosą realne wyniki.

Sprawa budowy gmachu pocztowego w Nowogródku

WILNO, 25-VI. (tel. wł.). W związku z projektowaną budową gmachów urzędów pocztowych w Nowogródku, Pińsku i Molodecznie, prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel. inż. Żółtowski wyjechał do Warszawy, celem uzyskania zatwierdzenia planów budowy w Ministerstwie.

Żydzi wileńscy żądają wprowadzenia słuchowiska w języku żydowskim

WILNO, 25-VI. (tel. wł.). W najbliższych dniach Żydzi wileńscy urządzą zebranie radioamatorów Żydów, na którym na zapas uchwała, domagającą się wprowadzenia w radiostacji wileńskiej słuchowiska w języku żydowskim.

Straszna katastrofa samocho- dowa

POZNAŃ, (PAT). 25-VI. Popołudniowa prasa tutejsza donosi o strasnym wypadku, który miał miejsce tuż pod Poznaniem w nocy z niedzieli na poniedziałek. Wracal wówczas samochodem d. Sulek z Puszczykowa do Poznania w towarzystwie dr. Zielińskiego, na przejeździe kolejowym samochód wpadł pod pociąg osobowy. Samochód uległ zupełnemu zdrutowaniu, dr. Sulek zginął na miejscu, a dr. Zieliński cudem ocalał wychodząc z wypadku tylko z lekkimi obrażeniami.

Eksporterzy drzewni zwolnieni od podatku obrotowego

WARSZAWA 25-VI. (tel. wł.). Eksporterzy drzewni zostaną zwolnieni od podatku obrotowego o ile udowodnią, że dokonywane przez nich transakcje dotyczyły drzewa wywiezionego z granicę.

Felczerom nie wolno sprzedawać szczepionki ospowej

WARSZAWA 25-VI. (tel. wł.). Departament Zdrowia M.S. Wew. zabronił felczerom i zakładom fryzjerskim sprzedawać szczepionki przeciw ospowej. Do sprzedaży upoważnione będą tylko apteki i specjalne zakłady trudniące się jej wyrobem.

Śmierć dwóch lotników

POZNAŃ, (PAT). 25-VI. W sobotę popołudniu, samolot wojskowy Potez pilotowany przez plut. plf. Przybylskiego, uległ katastrofie. Plut. Przybylski wyleciał z kpr. mechanikiem Wojciechowskim, wskutek defektu silnika pilotów zmuszeni byli gwałtownie lądować. Przy lądowaniu samolot wpadł na drzewo i został zdrutowany, obydwa lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Z podróży p. Wojewody

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych powrócił p. Wojewoda z podróży do powiatów stołpeckiego i niewieskiego. Zapytany przez redakcję „Życia Nowogrodzkiego” o swe wrażenia z podróży — odpowiedział:

Przyjazd na uroczystość „Wianków”, zapowiedziany od kilkunastu dni stosownie do przyrzeczenia jakiegoś udzielnym inicjatorom uroczystości, sprawił mi prawdziwą przyjemność. Uroczystość „Wianków” w Beżynie, urządzona przez panią Narbutową, kierowniczkę szkoły rolniczej przy współudziale młodzieży tej wsi wypadła bardzo dobrze. Z przebiegu uroczystości jestem zupełnie zadowolony. Wzięła w niej udział niemal cała ludność wsi, na której uroczystość wywarła duże wrażenie. Wskrzieszenie tego prastarego słowiańskiego zwyczaju, obchodzonego z resztą z dużą okaznością we wszystkich dzielnicach Polski, powinno być przez ludność miejscową z radością.

Pierwsze nabożeństwo w nowoobudowanym lachowickim meczecie

22 czerwca br. w miasteczku Lachowiczach, odbyło się uroczyste otwarcie, oraz pierwsze nabożeństwo w nowoobudowanym meczecie, kościółcem o charakterze miejscowej ludności tatarskiej przy pomocy i poparciu Rządu. Nabożeństwo celebrował Mufti Szymkiewicz przybyły w tym celu z Wilna przy udziale miejscowego imama Murzica i duchowieństwa mahometańskiego z Wilna, Nowogrodka i pobliskich okolic Lachowicz. Po odbyciu solennych modłów za pomysłowość i rozwój Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz za wszystkich, którzy przyczynili się do odbudowy zniszczonej w czasie wojny świątyni — przemówił do zebranych wierznych wierszy muhametowskie, że Rząd Polski opiekuje się swymi obywatelami niezależnie od ich wyznania i podkreśla różnicę nietolerancji byłego rządu rosyjskiego względem tatarów wyznania muhametowskiego, wyraża w ich imieniu wdzięczność i uczucie patriotyzmu dla Polski, której się liczy wiernym synem nakazując pielęgnować muhametowskiemu ludowi w sobie to uczucie i wiarę, która jest epoką i fundamentem w walce wspólnej przetrwania.

Cieszę się, że mogłem podzielić radość ludności biorącej udział w uroczystości wskrzeszenia obyczaju, a zaniechanej od tak dawna. W Beżynie — praca społeczna na postępie wazno naprzód, a miejscowe instytucje społeczne jak Kasa Stefczyka znajdują użycie. Jest to oznaka, że ludność miejscowa — wychodzi ze stanu apatii i garnie się do pracy nad polepszeniem własnego losu. Przyczynia się do tego w dużej mierze miejscowe nauczycielstwo, które wspólnie z miejscową ludnością tę pracę prowadzi. W czasie podróży do powiatu niewieskiego miałem sposobność przyrzeczyć się urodzajom w okolicy Klecka. Ozmiany mimo niekorzystnych tegorocznych warunków atmosferycznych — jakkolwiek przeciętne, nie dają jednak powodów do alarmów i przedstawiają się wcale niezłe. Zboża jare natomiast — jeśli oczywiście nie zajądą okoliczności, które ich ilość znacznie pogorszą — wydać mogą plony zupełnie dobre.

Obecny na nabożeństwie starosta baranowski p. Kulwiec odpowiada: że rząd nigdy nie wąpił w lojalność i patriotyzmu muhametów, których Polska uważa za swych prawych i dobrych synów, składa najlepsze życzenia całej parafii z powodu odbudowy nowego meczetu, oraz życzy pomysłowego rozwoju życia duchownego i gospodarczego. Następnie składali życzenia i powinszowania obecni na uroczystości imani przybyli z Wilna — pp. Sawjickiewicz, Nowogrodka — Safarewicz, Nowogrodka — Safarewicz, Mira — Miskiewicz, Osmolowicz — Chalembek, Iwieniec — Szabánowicz, Leczyce — Alexandrowicz, Słonim — Radkiewicz; zastępca Muftiego Romanowicz i obecni na przebiegu całej uroczystości pp. Tadeusz i Jan Bochwicowie. Na zakończenie odbyło się gościnne przyjęcie urządzone przez Muftiowski Komitet odbudowy meczetu w domu p. Rumrata Bohdanowicza. Wysłane zostały depesze do Pana Prezydenta oraz Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego.

Dzień polityczny

WARSZAWA 25.VI. (tel. wt.). Dział o godzinie 12 w południe odbyła się Rada Gabinetowa, w której wzięli udział Prezydent, Mosicki, Marszałek Piłsudski, Wicepremier Bartel i wszyscy ministrowie. Przedmiotem obrady była sytuacja polityczna Państwa. Obrady trwały trzy kwadranse.

Urlop Marszałka Piłsudskiego

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych, prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca wyjeżdża Marszałek Piłsudski na dłuższy urlop wypoczynkowy. Marszałek nie zamierza w tym roku przeprowadzić kuracji w Druskińkach, jak to było w latach poprzednich, ani też nie ma zamiaru udać się do innego uzdrowiska, lecz wyjedzie najprawdopodobniej tylko na wieś.

WARSZAWA 25.VI. (tel. wt.). Dział opuszcza. Warszawa zastępca naczelnika Wydziału Prawoswego w M. S. Z. dr. Klimecki, który został posłem w Sofji. Dr. Klimeckiego zegnali bardzo serdecznie przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Samoloty sowieckie nad granicą

WILNO, 25.VI. (tel. wt.). O godzinie 12 nad granicą polsko-sowiecką, krążyły przez czas dłuższy dwa samoloty sowieckie, z których zachowania się można było wnioskować, iż robiły zdjęcia terenu.

Tajemnicze zniknięcie Polaka więźnia politycznego Litwy

WILNO, 21.VI. (Tel. wt.). W dniu 1-go lipca upływa termin wydania Polsce więźnia politycznego na Litwie Nagrodzkiego, w myśl przyjętego zobowiązania przez Litewski Czerwony Krzyż w czasie wymiany więźniów w maju b. r. Krąży natomiast pogłoski, iż

Oddział Warszawski Pracy Obywatelskiej Kobiet

Ruch obywatelski kobiecy, grupujący się w Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, a stojący ściśle na gruncie idei bezpartyjnej współpracy z Rządem, tworzą coraz nowe ogniska swej działalności. Związek P. O. K., którego akcja w okresie wyborczym zapisała się chlubnie na kartkach zbiorowej pracy dla Państwa i była wyrazem wyrobienia społecznego „kobiet polskich, składa tem samem dalsze dowody swej żywotności i zdolności do twórczej pracy. Ostatnio odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny Warszawskiego Oddziału Związku, obejmującego całość terenu województwa. W zjeździe wzięli udział delegatki ze wszystkich niemal miejscowości woj. warszawskiego, reprezentujące wszelkie klasy społeczne. Nowo powstały Oddział wybrał zarazem swój zarząd w osobach pań: wojewódziny Wandę Twardowej, jako przewodniczącą, Janinę Strzelecką, jako wiceprzewodniczącą, Goldmannową, jako sekretarkę i Krótkowicówną, jako skarbniczkę.

Białorusini o sobie i o nas

Prasa białoruska orientuje się w największym braku narodu, jakim jest brak inteligentnych pracowników na niwie społecznej, to też dość często pojawiają się artykuły dotyczące tej sprawy. Ostatnio porusza tę kwestię „Zara Pracy” w numerze 7 z 23-go czerwca, która konstatuje w artykule wstępnym ogromny wzrost świadomości narodowej wśród Białorusinów, oraz jednoczesny brak inteligencji, która mogłaby zająć stanowiska przywódców. Artykuł kończy się wezwaniem kół T-wa Szkoły Białoruskiej, do tworzenia stypendiów, względnie wysyłania na zbiorowy koszt do gimnazjów białoruskich zdolniejszych uczniów „szkol powszechnych”. Zdaniem pisma „Naród winien własnym wysiłkiem, przy pomocy własnych organizacji, w gimnazjach białoruskich, wychować przyszłych przywódców, bez których niemożliwym będzie wydobycie się z obecnej ciemnoty i położenia socjalnego, w jakim znajduje się wśród białoruski”. Sprawę uświadomienia narodowego porusza również „Białoruska Krynica” (Nr. 36 z dn. 24.VI), która jednakże zapatrjuje się bardziej pesymistycznie na tę kwestię. Nie zważając na rozszerzenie się białoruskiego uświadomienia narodowego, która rozprzestrzeniła się po całym terytorjum Białorusi Zachodniej, znajdują się na tym terytorjum wieśni i zaciągają, do których uświadomienie narodowe nie dotarło. Wysepki te, których dotychczas nie objęło odrodzenie narodu białoruskiego, są pozostałościami przedwojennej polityki. Artykuł kończy się wezwaniem młodzieży białoruskiej, do pracy na tych terenach.

Brak inteligencji. Uświadomienie narodowe. Wtęźór pieśni słowiańskich w Wilnie

Wielkiemu zmartwieniu i rozczarowaniu w Wilnie, w dniu 17-go bm, odbyło się uroczyste poświęcenie Spółdzielni Mleczarskiej w Powiatowym Wolożynskim gm. wolańskim. Pomimo niesprzyjającej pogody cała wieś przybrała oświecony wygląd i tłumnie oczekiwała przybycia p. starosty J. Emeryka, który zapowiedział swój przyjazd. O godz. 13-jej przybył p. Starosta w towarzyszeniu kierownika Sejmiku p. J. Marcinkiewicza. Przybyłych powitała orkiestra Straży Ogniowej z lwieniec. Po dokonaniu poświęceniu Spółdzielni przez ks. p. Milewicz z Wolmy i po złożeniu zebranych życzeń owocnej pracy, do zebranych przemówił p. starosta Emeryk, podkreślając, że w zrzeszeniu się drobnego rolnika, w jego zespolonej pracy, leży potęga i dobrobyt całego Państwa oraz, że nowopowstała placówka spółdzielcza, położona tak blisko granicy sowieckiej (zaledwie parę kl.) winna służyć za wzór dla swoich i dla bliższemu sąsiedu, przypominając że Polska praca, zespolona się, staje się silną, potężną, zasługującą na szacunek. Po zakończonym przemówieniu instruktora rolny p. W. Cierpicki w imieniu organizacji podziękował p. Staroście za łaskawe przybycie prosząc zarazem, by nowopowstała organizacja otoczyła swą opieką. Następnie zostało przez zebranych odpiewane „Boże coś Polskę”, orkiestra zaś wykonała hymn państwowy. Po wspólnym zdjęciu p. Starosta wraz z zarządem Sp. i gośćmi udał się na przedstawienie zorganizowane przez miejscowe Kolo Młodzieży Wilejskiej, na którym odegrany dramat w 1 akcie i p. t. „Stary mundur”. O godz. 18 p. Starosta odjechał do Wolożyna, młodzież zaś rozpoczęła tańce, które przeciągnęły się do rana. Tak uroczyste i mile przeszedł cały dzień, że każdy zęgnął z zaletem i sympatyczną wycieczką, oraz zarząd Spółdzielni i wszystkich tych, którzy byli obecni na uroczystości.

Zapisać się na członków Koła Przyjaciół Akademika

W dniu 17-go bm, odbyło się uroczyste poświęcenie Spółdzielni rolnik zaczyna rozumieć, że tylko zespolając się może śmiało spojrzeć w przyszłość może dążyć do pobrobytu. Wydział Powiatowy w Słonimiu, Magistrat m. Słonima, Zydowski Klub Sportowy Słonim ufundowały wraz z PKS Słonimienne nagrody dla zawodników. W dniu 8 lipca b. r. PKS Słonim organizuje powiatowe olimpiadki — zawody sportowe swych członków, przyczem najlepszy zawodnik mają wziąć udział w wojewódzkich policyjnych zawodach sportowych w Nowogrodzie, które odbędą się w dniu 27 lipca r. b. w Nowogrodzie. Znać należy, że Słonimski Policyjny Klub Sportowy jest pierwszym tego rodzaju klubem w powiecie, istniejącym samodzielnie i dzięki swej sile organizacyjnej i energicznemu kierownictwu można mu rokować dobrą przyszłość.

Kradzież „Tory” w Olkienikach

WILNO, 25.VI. (tel. wt.). W dniu wczorajszym posterunek policyjny państwowy w Olkienikach został zaalarmowany wiadomością, iż w miejscowej synagodze skradziono „Tore” wartości 8 tysięcy złotych. Wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Podkreślić należy, iż w ostatnich czasach kradzieże „Tor” zdarzają się b. często.

Podkreślić należy, iż w ostatnich czasach kradzieże „Tor” zdarzają się b. często. Jak twierdzą wtajemniczeni, zapotrzebowanie na „Tory” płynie z Ameryki, gdzie są poszukiwane i znajdują chętnych nabywców, którzy płać kilkakrotnie wyższe ceny ponad wartość rzeczywiście.

Samoloty sowieckie nad granicą

WILNO, 25.VI. (tel. wt.). O godzinie 12 nad granicą polsko-sowiecką, krążyły przez czas dłuższy dwa samoloty sowieckie, z których zachowania się można było wnioskować, iż robiły zdjęcia terenu.

Oddział Warszawski Pracy Obywatelskiej Kobiet

Ruch obywatelski kobiecy, grupujący się w Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, a stojący ściśle na gruncie idei bezpartyjnej współpracy z Rządem, tworzą coraz nowe ogniska swej działalności. Związek P. O. K., którego akcja w okresie wyborczym zapisała się chlubnie na kartkach zbiorowej pracy dla Państwa i była wyrazem wyrobienia społecznego „kobiet polskich, składa tem samem dalsze dowody swej żywotności i zdolności do twórczej pracy. Ostatnio odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny Warszawskiego Oddziału Związku, obejmującego całość terenu województwa. W zjeździe wzięli udział delegatki ze wszystkich niemal miejscowości woj. warszawskiego, reprezentujące wszelkie klasy społeczne. Nowo powstały Oddział wybrał zarazem swój zarząd w osobach pań: wojewódziny Wandę Twardowej, jako przewodniczącą, Janinę Strzelecką, jako wiceprzewodniczącą, Goldmannową, jako sekretarkę i Krótkowicówną, jako skarbniczkę.

A u nas w Nowogrodzie... ci chuterno.

z jakich kwiatów były święte kobierce, a już żelazny, morderczy grot otrzymał w samo serce. Wiec wynieśli inni żołnierze Fome w drogi dalekie, w podziemia niewidome, a gada kraję po Rosji i krążyć nie przestanie o krwawym carze, niewiadomo już — o Leninie, czy o Iwanie. A dlaczego? postaćmi krzyże w Krąślawiu? nade dróg? e dlaczego byłby na Dzwinię zaplakały nied woda? Brzozy stoje po gościnnych całe deszczem splakane, płoty niska poklekały, zajął żalost i strach, i piasek się przesuwa między kolejami, o tem, skąd tu boleść płynie, szepciem radzi, staw jeszcze lodu całkiem pod most rzeczółka nie cały się w niebo zapatrzył, cały się do nieba obrócił. W grobie leży święte ciele Chrystusowe całe w biały calun upowite, schodzą się do niego prości ludzie niespokojni, żalostliwi, opuszczeni. A wiozorem z poklaskatych biały ganków wolno idą popod lipa starzy księża, starzy księża, suche działy, ślepe babki, postukują, pokaszają, błęć czują; szepcą paclerz za skazanymi w Moskwie księży, pod figurą świętych Rocha i Donata; zaś nad reszta, nad boży przewiednikami, sam Bóg najwyższy powietrze napelniał rzadkimi kwiatami; I byłby mówił dalej Foma, ale się dźwignął strasznie półmartwy Lenin car, za bagnet, schwył rękoma; I nie zdążył żołnierz czerwony skończyć o tem,

Co slychać nowego?

26 Wtorek Dziś: Janka Pawla Jutr. Władysława Wschód słońca: 2.45 Zachód: 7.57 Długość dnia 17 godzin 12 min.

Kino „Pogoń”

Dziś: „Troski Szatana” Pierwsi maturzyści gimnazjum białoruskiego W dniu wczorajszym pierwsi maturzyści gimnazjum białoruskiego w Nowogrodzie złożyli państwowy egzamin dojrzałości w Wilnie. Zapytany przez naszego korespondenta prof. Massonius oświadczył, że poziom wykształcenia w odniesieniu do języka polskiego był nadspodziewanie wysoki.

Kronika Słonimska

W Słonimie powstał, dzięki inicjatywie p. komendanta powiatowego Krzeczowskiego i jego zastępcy p. Asp. Bolesława Kontryma, Policyjny Klub Sportowy, który liczy obecnie około 150 członków z posród funkcjonarjuszów policyj i sympatyków. Klub wyłonił następujące sekcje: kolarska; strzelecka, lekko-atletyczna, wioślarska, pięciarska i dramatyczna. Prezesem zarządu jest p. Krzeczowski, sekretarzem p. Józef Dec, wiceprezesem i instruktorem sportowym p. asp. B. Kontrym i skarbnikiem p. Teodor Sanik. W przygotowaniu do ogólnopowiatowych zawodów policyjnych, które mają się odbyć w Warszawie we wrześniu b. roku P.K.S. Słonim z własnych fundusów zakupił za kilkaset złotych sprzęt sportowy i pod kie-

RADIO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1.111. Wtorek 26 czerwca 13.00. Sygnal czasu. 15.00. Komunikaty. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. l. „W taniec, czy poza taniec”. 17.20—17.45. Transmisja odczytu z Poznania. 17.45—18.40. Koncert kameralny. 18.40—18.55. Rozmaitości. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.20. Transmisja z Opery Katowickiej. 22.00—22.05. Sygnal czasu. 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Słonimiany ogień

W czasie pobytu niewieskich ułanów w Nowogrodzie, widzieliśmy na strzelnicy Policyjnego Klubu Sportowego olbrzymią wprost — jak na nasze stosunki — ilość zawodników. Obecnie, gdyby kto poszedł na strzelnicę zobaczyłby najzupełniej pustki i to cały dzień. Ani jednego poprostu zawodnika trenującego!

Pierwsi maturzyści gimnazjum białoruskiego

W dniu wczorajszym pierwsi maturzyści gimnazjum białoruskiego w Nowogrodzie złożyli państwowy egzamin dojrzałości w Wilnie. Zapytany przez nasze go korespondenta prof. Massonius oświadczył, że poziom wykształcenia w odniesieniu do języka polskiego był nadspodziewanie wysoki.

Oddział Warszawski Pracy Obywatelskiej Kobiet

Ruch obywatelski kobiecy, grupujący się w Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, a stojący ściśle na gruncie idei bezpartyjnej współpracy z Rządem, tworzą coraz nowe ogniska swej działalności. Związek P. O. K., którego akcja w okresie wyborczym zapisała się chlubnie na kartkach zbiorowej pracy dla Państwa i była wyrazem wyrobienia społecznego „kobiet polskich, składa tem samem dalsze dowody swej żywotności i zdolności do twórczej pracy. Ostatnio odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny Warszawskiego Oddziału Związku, obejmującego całość terenu województwa. W zjeździe wzięli udział delegatki ze wszystkich niemal miejscowości woj. warszawskiego, reprezentujące wszelkie klasy społeczne. Nowo powstały Oddział wybrał zarazem swój zarząd w osobach pań: wojewódziny Wandę Twardowej, jako przewodniczącą, Janinę Strzelecką, jako wiceprzewodniczącą, Goldmannową, jako sekretarkę i Krótkowicówną, jako skarbniczkę.

Z ruchu mleczarskiego w pow. wolożynskim

Spółdzielnia mleczarska w pow. wolożynskim, będąc od niedawna jeszcze obcą dla miejscowej ludności, projektem dla organizacji rolniczych, dziś staje się już rzeczą realną, a wszystkie powstające spółdzielnie organizowane są na zdrowym i silnym podłożu — wśród drobnych rolników. I tak w b. m-cu zostały uruchomione dwie spółdzielnie mleczarskie: w Dąlidowiczach gm. lwienieckiej i Przewalcz gm. wolańskie, zorganizowane przez instruktora rolnego O. Z. K. R. Iwieniec p. W. Cierpickiego. Obie rokują jak najlepszą przyszłość, bo już dziś w pierwszych dniach swej pracy przerabiają b. znaczną ilość mleka, które stale zwiększa się, jak również liczba członków codziennie wzrasta.

Kronika Słonimska

W Słonimie powstał, dzięki inicjatywie p. komendanta powiatowego Krzeczowskiego i jego zastępcy p. Asp. Bolesława Kontryma, Policyjny Klub Sportowy, który liczy obecnie około 150 członków z posród funkcjonarjuszów policyj i sympatyków. Klub wyłonił następujące sekcje: kolarska; strzelecka, lekko-atletyczna, wioślarska, pięciarska i dramatyczna. Prezesem zarządu jest p. Krzeczowski, sekretarzem p. Józef Dec, wiceprezesem i instruktorem sportowym p. asp. B. Kontrym i skarbnikiem p. Teodor Sanik. W przygotowaniu do ogólnopowiatowych zawodów policyjnych, które mają się odbyć w Warszawie we wrześniu b. roku P.K.S. Słonim z własnych fundusów zakupił za kilkaset złotych sprzęt sportowy i pod kie-

Radio-Program

WARSZAWA fala 1.111. Wtorek 26 czerwca 13.00. Sygnal czasu. 15.00. Komunikaty. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. l. „W taniec, czy poza taniec”. 17.20—17.45. Transmisja odczytu z Poznania. 17.45—18.40. Koncert kameralny. 18.40—18.55. Rozmaitości. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.20. Transmisja z Opery Katowickiej. 22.00—22.05. Sygnal czasu. 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Co slychać nowego?

26 Wtorek Dziś: Janka Pawla Jutr. Władysława Wschód słońca: 2.45 Zachód: 7.57 Długość dnia 17 godzin 12 min.

Kino „Pogoń”

Dziś: „Troski Szatana” Pierwsi maturzyści gimnazjum białoruskiego W dniu wczorajszym pierwsi maturzyści gimnazjum białoruskiego w Nowogrodzie złożyli państwowy egzamin dojrzałości w Wilnie. Zapytany przez nasze go korespondenta prof. Massonius oświadczył, że poziom wykształcenia w odniesieniu do języka polskiego był nadspodziewanie wysoki.

Kronika Słonimska

W Słonimie powstał, dzięki inicjatywie p. komendanta powiatowego Krzeczowskiego i jego zastępcy p. Asp. Bolesława Kontryma, Policyjny Klub Sportowy, który liczy obecnie około 150 członków z posród funkcjonarjuszów policyj i sympatyków. Klub wyłonił następujące sekcje: kolarska; strzelecka, lekko-atletyczna, wioślarska, pięciarska i dramatyczna. Prezesem zarządu jest p. Krzeczowski, sekretarzem p. Józef Dec, wiceprezesem i instruktorem sportowym p. asp. B. Kontrym i skarbnikiem p. Teodor Sanik. W przygotowaniu do ogólnopowiatowych zawodów policyjnych, które mają się odbyć w Warszawie we wrześniu b. roku P.K.S. Słonim z własnych fundusów zakupił za kilkaset złotych sprzęt sportowy i pod kie-

Radio-Program

WARSZAWA fala 1.111. Wtorek 26 czerwca 13.00. Sygnal czasu. 15.00. Komunikaty. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. l. „W taniec, czy poza taniec”. 17.20—17.45. Transmisja odczytu z Poznania. 17.45—18.40. Koncert kameralny. 18.40—18.55. Rozmaitości. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.20. Transmisja z Opery Katowickiej. 22.00—22.05. Sygnal czasu. 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

III K. Rakowicz

2) OPOWIEŚĆ o moskiewskim męczeństwie Pamięć świętego Konstantego Budkiewicza poświęconą I którakolwiek droga pognanie nas na wygnanie — co my zawiązemy tu na ziemi, zawiązaniem w Niebie zostanie. ... Mę zniknie nasza władza, ni cześć, choć nie stanie stul, ni monstancji... Sędziowiel my półdziemy inst wyrok wnies do najwyższej w Niebesiach instancji! VIII. I popęzła taka gadka wieczorowa sród czerwonej straży, gdzie trudno o mądre słowa; Wyszedł Foma, żołnierz czerwony, z sali, szedł do cara z raportem, jak mu kazali, szedł do Lenina. Późna była godzina. Szedł z brauningiem i bagnetem jak zawsze przedtem. W sieniach drzemały cudzoziemskie doktory, kładli palec na ustach, „Cichd stajaj, spi chory”. Wszedł żołnierz do syplalni krokiem miarowym,

Obaczył, jak śpi Lenin car

obaczył, jak śpi Lenin car snem niebardzo zdrowym; cały w plaminy czerwone po wierzchu, palił się jak lampka zła o zmierzchu. Ach, jakże się zrobiło źal Fomie, jak rzewiłwie, stanął, stol i patrzył, czy chory jeszcze żywie. Zbudził się Lenin półmartwy, a połowa, co jeszcze dotąd żywa, patrzył bystrem okiem, na żołnierza chuda ręką kiwa i mówi: „Ach Foma mój, ech wierny, wierny slugo, cóżś tak nie przetrwał z raportem do mnie dugo? Czekam, od godzin wiele od śmierci, nie żadnej chwili, wiadomości pilnej, jak tam, zbrodniarzy, duszęgubów osadzili. Powiedz, nie był żywie, jaki wyrok wydali sędziowie, moi przyjaciele?” I wyprostował się Foma i rękę do czapki przyłożył; „Żyj długo, carze gołobku, obyś i setnych lat dożył; Tak ci kazął powiedzieć Cze-ka że na śmierć dwóch i na ciekłe więzienie, trzynastu osadzili, jak mieli polecenie”. Odetchnął ciężko Lenin car i bliżej Fome przywołał; aż się jedną ręką dźwignął i trochę usiąść zdołał.

I pyta — „A widziałeś ty Foma, zbrodniarzy?”

I pyta — „A widziałeś ty Foma, zbrodniarzy?” „Czemu nie”, Foma na to, „Jak ciebie — twarzą u twarzą”. I jeszcze się dźwignął car i pyta: „Czy bardzo trwożne?” „Nijak nie, batiuszka Włodzimierzu Iljczu, śpiewają pieśni pobozne”. „A jak arcybiskup ich, czy chodzi boleścią zdjęty?” „Nijak nie, batiuszka carze, sucha spowiedź świadał”. „A drugi ten skazaniec, czy piłże do krewiny listy?” „Nijak nie, batiuszka car, modlił się do Pracy”. I jak wspominał sobie Foma ich twarzę, aż się rozognił i kleknął przy carze. „Mówie tobie, batiuszka car, Włodzimierzu Iljczu, że widziano nad nimi anielska straż oblicze przy obliczu”. Jak przemawiał ostatni raz na sali towarzyszc prokurator Krylenko, nad polskim biskupem — aniol stał z kwitnącą w rękę wienienką, a przy pralacie, sam widziałem, wielki światły Święty w czerwonym ornacie, zaś nad reszta, nad boży przewiednikami, sam Bóg najwyższy powietrze napelniał rzadkimi kwiatami; I byłby mówił dalej Foma, ale się dźwignął strasznie półmartwy Lenin car, za bagnet, schwył rękoma; I nie zdążył żołnierz czerwony skończyć o tem,

szepcą paclerz za pralata Budkiewicza,

szepcą paclerz za pralata Budkiewicza, znajomego niegdys chłopca w jasnych włosach. X „O Chryste, coż pasterza swiego od śmierci wybawil, jakże mi daś umierać, gdy mi nikt nie pobłogosławil... Odjęli mi Twój krzyż... ..Odjęli mi klaty kapłańskie moje szaty... O... szylisz... Ty jeden znasz duszę człowieka, widziałeś rany, co ją kaleczą, przejrzałe ochniał win, ty, sam — Cielowczy Syn, Synu Cielowczy i Boży, niechaj duch wreszcie broń złoży, niech się z czujnością rozebrze tu wolno, niech się uniesie jak puch droga polna, niech się zasiać drobiną wieczności sród Twoich włości”. Tak daleko zostało to wszystko co moje, tak się stało znikomem. O zbliż się do mnie, gdzie samotnie stoję za progiem, za domem, weź mię za rękę i prowadź do celu, sługę z niegodnych grzesznego najwięcej... Zbawicielu... Zbawicielu... zbaw jeszcze jedną duszę, gorszą od tysięcy! Wybieł mię krwią Twoja, bo moja — nikczemna, ocal mię Twą modlitwą, bo moja — przyziemna, Wroslam w kraj mój jak żyto w rolę rozoraną

I jak ono dojrzałem aby mię zerwan;

I jak ono dojrzałem aby mię zerwan; wszystkie soki mej Polski wchłaniałem od dziecka, ani rosyjska, ani niemiecka — polską mi była Polska... jak paclerz, polską — jak macierz. ... I teraz jeszcze wyrwać się nie mogę z tej roli mej roli. Gdy będę umierał, Boże, i dusza opuści me ciele ziębnące, daj, niech na jedną chwilę oczami dalekość rozstrąca, niech — zanim oczy będą już tylko na wieczność otwarte — uję przed sobą Polskę całą, jak tysiącbarwną i krzyczącą kartę, niech usłyszę z mazurka, z krakowska, z góralska mowy, dźwięczące jak puhary — srebrny, złoty, kryształowy ... Niech skowronka w tocie popieszcze, Niech mi — oświata nad Warszawą i Paganiami padające deszcze, niech się w locie na zbawie tylko na ziemi polskiej położy, Zbawicielu, Duchu, Boże... Już idą... już u dźwi klucz zgrzytać zaczyna W imię Ojca i Syna... (d. c. n.)

*) Miejsce urodzenia ks. Budkiewicza na obecnej Łotwie.

ŻYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska № 40 Tel. 93

Z posiedzenia Wydziału Powiatowego

Ostatnie posiedzenie Wydziału Powiatowego, cechował wyjątkowo nastroj. Wziął w nim poraż pierwszy udział, niedawno przybyły do naszego powiatu p. Starosta Bogatkowski, który za swej poprzedniej pracy w administracji i samorządzie dał poznać się społeczeństwu z jak-najlepszej strony.

P. Starosta, otwierając posiedzenie przemówił do członków Wydziału, poczem w imieniu Wydziału i ludności przywitał go serdecznie inżynier Lisowski, zapewniając jak najgorliwszą współpracę dla dobra powiatu.

Prowadząc obrady p. Bogatkowski wywarł jak najlepsze wrażenie dzięki swemu rzeczowemu stawianiu spraw gospodarczych samorządu, co daje gwarancję, że powiat nasz w niedługim czasie wejdzie na normalną drogę produktywności pracy.

Przy powtórnym rozpatrywaniu budżetu, by znaleźć wyjście z labiryntu budżetowego bez uszczerbku dla któregośkolwiek z działów, skonstatowano, iż dotychczasowa gospodarka samorządowa wykazała wiele braków, które jeszcze wcześniej mogły być usunięte i dużo pracy musi włożyć obecny Wydział, by je usunąć.

Załatwiono następujące sprawy:
Ustalono termin posiedzenia Sejmiku na 9 lipca.

Przebieg marszu-treningu

Zorganizowany przez Komendę Obwodu Strzeleckiego Lida dnia 24 czerwca marsz-trening, mający być próbą sprawności organizacji przysposobienia wojskowego w przyszłym marszu „Szlakiem Batorego”, rozpoczął się o godzinie 1 minut 30 po południu.

Protoktorat objął p. starosta Bogatkowski, który przed startem przemówił do uczestników, wyjaśniając im cel i znaczenie sportowych wycieczek dla społeczeństwa i Polski. Udział wzięło 8 szesciosobowych drużyn: Policyjnego Klubu Sportowego Lida, Gimnazjum Miejskie, Policyjna z powiatu I, II, III, drużyna Oddziału Strzeleckiego Lida, Harcerze i 2 drużyny żeńskie „Strzelca” z Lidy.

Komisję sędziowską stanowili pp.: por. Ankiwicz, Dziadowicz, Kwiatkowski, dr. Lasota, Selmanowicz i Wolmann. Kontrola startu — p. sędzia Łowicz-Baranowski. Drużyny wyruszyły kolejno w 3 minutowych odstępach, zachęcając żyłymi uwagami swych sympatyków.

Już u startu zauważyć się dało słabe zrozumienie praw sportowych i niektórych drużyn. N.p. drużyna policyjna ruszyła zmieście biegiem, co świadczy o słabym pouczeniu uczestników przez ich drużynowego. Przestrzeni 15 kilometrów w marszach dowolnych w ten sposób się nie zdobywa.

Stopniowa progresja szybkości musi być usystematyzowana, w każdym bądź razie nie należy zaczynać marszu biegiem. Zemdliło się to dotkliwie na drużynie policyjnej, gdyż otrzymała

Na posiedzeniu tem będzie załatwione: przyjęcie sprawozdania rocznego, wprowadzenie zmian do preliminarza budżetowego na rok bieżący, wybór członka Rady Wojewódzkiej, do kompletowania Wydziału Powiatowego i komisji, wybór Komisji Budowlano-Pozarzędowej, przystąpienie do Wojewódzkiego Związku Opiekunów.

Wybrano przewodniczącego sądów rozjemczych dla spraw łowieckich na gminę dziembrowską i szczyrzyńską w osobach; inż. Lisowskiego i p. R. Fiedorowicza, na gminę żółdzką — p. J. Trzeciak, na gminę orlańską — p. Tolpyho, na gminę iwiejską — J. Stępień.

Asygnowano tysiąc złotych zapomogi dla pogorzeldów i uchwalono odroczyć im na 1 rok podatki sejmikowe, oraz zaciągnąć 50 tysięcy zł. pożyczki na uruchomienie dalszych betoniarń.

Postanowiono zorganizować kurs budownictwa ogniowatego w Lidzie i zaangażować do powiatu technika melioracyjnego.

Wprowadzono do preliminarza zmiany wskazane przez Urząd Wojewódzki, a ponadto szereg innych zmian w związku z ukazaniem się nowych potrzeb w życiu powiatu. Załatwiono szereg spraw personalnych, gospodarczych i przedsiębiorstw sejmikowych.

6 miejsce przed zupełnie niewyrobioną drużyną żeńską. Na mecie w Białohrudzie spotkała uczestników komisja sędziowska przed pięknie udekorowaną bramą.

Pierwsza przybyła i drużyna strzelecka w czasie 1 godz. 15 min. 43 sek. w składzie: St. Urbanowicz, Kaszlej, M. Świderski, B. Wincza, A. Zbrojewicz, J. Dzierżyk, M. Boituc. Następnie: II drużyna strzelecka w czasie 1 godz. 22 min. 44 sek., harcerze — 1 godz. 28 min. 32 s., gimnazjum miejskie — 1 godz. 32 min., policja Lida — 1 godz. 36 min. 59 sek., policja powiatowa — 1 godz. 37 min. 45 s., I drużyna żeńska — 1 godz. 46 min. 6 sek., II drużyna żeńska — 1 godz. 46 min. 38 sek., III drużyna żeńska Oddziału Strzeleckiego Lida zdyskwalifikowano.

Neogół drużyny zwycięzkie przybyły w bardzo dobrej formie. Rozdanie nagród dokonał zca starosty P. Dziadowicz, który przemawiał do zwycięzców, życząc im jak najlepszych wyników w rozwoju sportowem dla chwały Ojczyzny. Nagrodzeni otrzymali żetony honorowe, ofiarowane przez p. starostę i miasto, oraz figurę brązową z zegarem ofiarowaną przez starog sportowca, członka lwowskiej „Pogoni” p. Wahlmanna.

W Białohrudzie czekała naszych lekkoatletów miła niespodzianka. Tamtejsze amatorkie koło dramatyczne jurzdziło przedstawienie, doskonale wyreżyszerowane i odegrane przez cały zespół, poczem rozpoczęła się zabawa taneczna, na które w miłym nastroju bawiono się chociaż aż do rana.

Wyniki meczów piłki nożnej

A. K. S. (Nowogródek) L. O. S. O. (Lida) 5:2 (2:10).

Zawody stały na niskim poziomie. Żadna z drużyn nie okazała nawet choćby systemu gry. C. K. klasowych drużyn. LOSO. ze względu na niepogodę nie uważała nawet za stosowne wystawić kompletnej drużyny. Rozpoczęcie gry w słodkie nie można poczytać za sportowe zachowanie się wobec gości. Sędzią p. Dąbrowski, nieorętujaąc się w spalonych i faulach.

K. S. „Zieloni” (gimnazjum państw.) L. O. S. O. — 5:3 (4:0).
Przez cały czas pierwszj, polowy gry przewaga Zielonych, po połowie zieloni nie wykorzystują, kilku pewnych pozycji. Natomiast LOSO. z kilku przebojów uzyskuje 3 bramki. W ostatniej minucie gry sędzia zmuszony był wykluczyć z drużyny Zielonych Drodzowicza za brutalną grę. Bramki dla Zielonych uzyskali po jednej Korwin-Słowacki, Witrożeń i Drodzowicz. Dla L. O. O. S. Nieprabski, Barańczyk i Jezierski.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.90, Zurich 171, 87½, Londyn 43.48½, Paryż 35.01, Praga 26.41½, Wiedeń 125.50, Tanden, niejednolita Ruble złote—4.67, Dolary w przywrotnym obrocie—8.89½

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 25 b. m.

ostąpił na 100 złotych
Gdańsk 57.46 — 57.61 Berlin 46.80 — 47.00 N. Jork 11.25, Zurich 58.17½, Londyn 43.50, Praga 37.750, Wiedeń 79.50—79.79

Papiery procentowe

5% premjowa — 84—83.75
6% dolarowa 85.50
100% — kolejowa 104—
5% — konwersyjna — 67.
5% — kolejowa 62.—
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% — Roiny 94.
4½% ziemskie 53½.
8% miejskie 75—76
5% miejskie 59
4½% miejskie 58—57½

Akcje

Bank Dyskontowy 137—136
Handlowy 117
Polski 181—184.75
Zw. Spół. Zarob. 84.00—85.00
Sila i Światło 155.—
Cukier 67.00—
Wegiel 98.00—98.50
Nobel 32 — 33
Lilpop 36½—37
Lasy 8½—8.
Modrzewjów 46.—47
Habermusch 254
Starachowice 57.—
Borkowski 16.
Figley 65.25
Zawiercie 28—29—30
Wysoka 200—201
Ostrowiec 112 serja „b” 124 serja „a”
Cegielni 43
Zielonkowski —
Podsk 18½
Sprybus 39½—40
Zgierz 40—41
Parowóz i em. 50—II em. 45
Ciechanów 47
Spisak 165—166
Tendencja mocniejsza.

Podania

w sprawach cywilnych, karnych, administracyjnych, rozwodowych, emigracyjnych, apelacji, kasacji, tłumaczenia i objaśnienia, załatwia z całą dokładnością Biuro Podania w Nowogródku przy ulicy Koreckiej Nr. 33-a. Wdowom sierotom darmo. 109

Listy do redakcji

Otrzymałmśmy następujące pismo:

Cele i zadania Związku Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego i Pracy Społecznej

Związek, jest zjednoczeniem zawodowym instruktorów i inspektorów Towarzystw i Związków Kolek Rolniczych, oraz innych organizacji społecznych działających w Rzeczy. Polskiej. Związek dąży do niesienia członkom pomocy i obrony interesów zawodowych, oraz urabia opinie ideową na pracę instruktorską i ustala metody tej pracy. W tym celu Związek pośredniczy członkom w otrzymywaniu pracy, odmija warunki pracy; pośredniczy w sprawach spornych, organizuje konferencje zjazdy fachowe etc.

Na członków Związku przyjmowani są fachowcy inspektorzy lub instruktorzy, pracujący w organizacjach rolniczych lub pokrewnych, com najmniej pół roku po złożeniu krótkiego życiorysu i piśmiennej deklaracji podpisanej przez dwóch członków Związku. Po przyjęciu do Związku wydaje się legitymację członkowską. Po roku uczestnictwa w Związku, członek zdobywa prawo do noszenia znaczka korporacyjnego.

Siedzibą Związku jest Warszawa. Związek dzieli się na oddziały wojewódzkie.

Na terenie woj. nowogródzkiego istnieje Oddział Związku Instruktorów przeszło dwa lata. Do Oddziału Nowogródzkiego należą instruktorzy i inspektorzy Instytucji społeczno-oświatowych, oraz pracujący w sejmikach powiatowych. Obecnie Oddział Woj. Nowogródzkiego liczy przeszło 40 członków. Składka członkowska do Oddziału Woj. Nowogródzkiego wynosi zł. 12, płatna przy wstąpieniu do Związku.

Oddział Związku Instr. Woj. Nowogródzkiego w okresie swego istnienia załatwił szereg spraw dotyczących tak Oddziału jak i poszczególnych członków. Wstępował do władz i instytucji w sprawach pracy i warunków bytu instruktorów.

Oddział zainicjował zjazdy fachowe instruktorów z terenu całego województwa bez różnicy w jakiej instytucji pracują. Pierwszy taki zjazd odbył się w dniu 18 marca 1928 roku przy udziale przeszło 60 osób. Zjazd ten wyniósł szereg uchwał dotyczących warunków pracy.

Jedną z doniosłych uchwał zjazdu była uchwała dotycząca unifikacji organizacji rolniczo-społecznych, będących o jednym charakterze i działających na terenie województwa. Zjazd u znając konieczność koordynacji pracy rolniczej wezwał do połączenia się Związek Kolek Rol-

niczych Z. Nowogródzkiej z Nowogródzkiem Wojewódzkim Towarzystwem Rolniczym.

Przytoczona uchwała zjazdu instruktorów była i jest bardzo aktualną ze względu na dobro pracy nad podniesieniem kultury rolnej.

Jak widać sprawa połączenia się organizacji wyżej wymienionych interesują się czynnikami rządowe. Pan Wojewoda Nowogródzki sprawę tę gorąco wziął do serca, i już dzięki Panu Wojewodzie odbyła się pierwsza konferencja przedwstępna, która doprowadziła do uzgodnienia poglądów co do zasad połączenia się obu organizacji.

Związek Instruktorów w dalszym ciągu swej pracy organizować będzie zjazdy fachowe i konferencje, oraz załatwiać sprawy poszczególnych swych członków. Jesienią r. b. odbędzie się Walny Zjazd Zw. Instr. G. W. w Warszawie, na którym Oddział Nowogródzki będzie również licznie reprezentowany.

Wszelką korespondencję do Oddziału Zw. Instr. Gosp. Wiejsk. woj. Nowogródzkiego kierować należy pod adresem prezesa Oddziału p. M. Białkowskiego w Baranowiczach ul. Szepetykiego Nr. 70.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w „Zyciu Nowogródzkim” następującego:

„W związku z zamieszczoną w Nrze 111 (145) wzmianką pod tytułem „Zaginienie ucznia” wyrażam się, że Kazimierz Wójcik przebywa w swych krewnych w Dereczynie, pow. słonimskiego, o czem jest dobrze poinformowana p. Emilia Dobrowolska.

Nawiasowo nadmienienie, że zaginięcie Wójcika jest związane z niedopuszczeniem jego do egzaminów maturalnych, jest niesłuszne, gdyż nie można traktować zaginięcia zapowiedzianego wyjazdu do krewnych, u których stałe przebywa.

Wobec czego w danym wypadku czy nie zachodzi tylko podejrzenie, wprowadzenia przez Dobrowolską w błąd władz bezpieczeństwa publicznego.

Anatoljusz Tyrluk

Dereczyn.

Jak się dowiadujemy, w istocie uczeń Kazimierz Wójcik przebywa w swych krewnych w Dereczynie, jednakowoż fakt raptemo zniknięcia Wójcika w okresie egzaminów, mógł różnie być komentowany przez gospodyni domu u której Wójcik mieszkał. Szlusznie więc, naszym zdaniem, postąpiła p. Dobrowolska, zawiadamiając władze bezpieczeństwa o tajemniczym jego zniknięciu. Red.

Mam zaszczyt zawiadomić,

że odnowiłem bilard i polecam się Szanownej Publiczności. Nowogródek, I zaułek Nr. 5.
Z. LEWIN.

KINO „POGOŃ”

w Nowogródku.

DZIŚ PREMJERA

P. T.

„TROSKI SZATANA”

dramat salonowy erotyczny w 12 aktach

Koncesjonowane Nauczycielskie

Seminarjum Żeńskie

p.p. Benedyktynek w Nieświeżu

podaje do wiadomości, iż egzamin na I. kurs odbędzie się 30 i 31 sierpnia 1928 r.

Internet na miejscu.

Oplata miesięczna za naukę 20 zł.

Dyrekcja Seminarjum Żeńskiego.

159

Z P. W. I. W. F.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc lipiec